

NOC...

... toczę swoje skryte życie.
Śpisz w objęciach poduchy,
szepczącej najskrytsze marzenia...

W pianie myśli
czyszczę naczynia,
brudne kawałki naszego dnia.
Jutro zacznę dzień z Twoim uśmiechem...

kroki chwiejnie stawiając
Pójdę za Twoimi myślami,
Dom zbuduję
I ogród czarodziejski za patio.

Potem wiosnę przywołam,
Najpiękniejszym odcieniem zieleni.
Za zielonością nic już nie będę pamiętał

Prysnęło z koguta pianiem.

dnia 4 lutego 1994r.).

Szary, dodano 13.10.2017 06:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.